

Kuryer Poznański
 wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.
Redakcja:
 przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracja i Ekspedycja:
 przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
 wynosi w Poznaniu marek 7,50; w wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 9,15; w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
 wynosi 15 fenigów od drobnego siedmiu linowego wiersza. — Reklamy po 30 fet od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny:

Środa, 21 października 1885.

NIKAZY GRUSZCZYŃSKI z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frencler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtu n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreznie, Gdańsku, Halli n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecz, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 20 października.

(Powszechny odwrót państw bałkańskich i tryumf dzienników pruskich; niegłoszcie Serbii, Bułgarii i Grecji dla mocarstw europejskich i ostatnie wiadomości z półwyspu bałkańskiego. — Rezultat ścisłych wyborów we Francji; stosunki partyjne w przyszłej Izbie deputowanych i chyła się do upadku republika. — Ultimatum rządu indyjskiego do króla Birmy i groźba Francji niebezpieczeństwo na dalekim Wschodzie.)

Powszechny odwrót wszystkich malcontentów na półwyspie bałkańskim — i to na całej linii — oto ogólna charakterystyka obecnej sytuacji. Temi słowami rozpoczynają swój przegląd polityczny mniej więcej wszystkie nadeszłe dziś dzienniki berlińskie, apoteozując potęgę wielkich mocarstw europejskich, przed którymi uginają hardego karku ludy półwyspu, które wczoraj jeszcze, pobrząkując szabłą, zabierały się do podarcia wielkiego traktatu berlińskiego. „Książę Aleksander bułgarski — pisze „Nat. Ztg.“ — opuścił Filipopol; nie pojawia się dotąd zapowiedziany tak szumnie serbski manifest wojenny; w Atenach odbyła się narada ministerialna, poczem minister Delyanis konferował przez czas dłuższy z sekretarzem króla Karola.“ W ten sam bombastyczny-triumfalny a wielce ironiczny ton uderza „Nord. Allg. Ztg.“ i tak mniej więcej pisze: „Areopag europejski, na który spada odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i za pomyślność ludu, oświadcza w swym mamoryale (znana deklaracja mocarstw) w sposób zarówno stanowczy jak uroczysty, że mocarstwa europejskie nie zezwalają na to, iżby uprawnione, czy też nie uprawnione ambicje poszczególnych szczepli na półwyspie zakłócały wedle upodobania pokój przez to, że między sobą albo z Turcją rozpoczynają zatargi, nie uwzględniając przytem rozmyślnie, czy też nierozmyślnie tego, iż następstwa ich polityki egoistycznej, lub krótkowidzkiej, mogą zmusić mocarstwa europejskie do wzmieszania się w te zatargi. — Takie postępowanie małych państw bałkańskich słusznie zasługuje na surową naganą Europy. Mocarstwa, które pragną utrzymać pokój, liczą 300 milionów ludności, podczas kiedy Serbia, Bułgaria i Grecja naliczy łaledwie mogą 6 milionów, z których dziesiąta część nie należy do panującej narodowości. Dzika to zaprawde pretensja, ażeby 300 milionów Europejczyków miało wystawiać się na niebezpieczeństwo wojny, dla tego jedynie, że państwkom bałkańskim uroiło się nagle w głowie, że lokalna ich równowaga została nibyto zwichnięta a to dzięki ich partykularystycznej ambicji.“ „Bardzo słusznie — odpowiada na to Neptunowe quos ego organu kanclerskiego katolicka „Germania“, ale dla czegoż to wielkie mocarstwa europejskie nie wystąpiły zaraz w początku z taką mową i nie zabrały się do stłumienia wszczynającego się pożaru wojennego na wschodzie; dobrodusznosc dyplomacji odbija bardzo jakrawo w obec niebezpieczeństw, jakie grożą Europie ze strony półwyspu bałkańskiego.“ My z naszej strony dodajemy, że ludy półwyspu bałkańskiego bardzo dobrą otrzymują lekcję, która o tyle będzie dla nich na przyszłość korzystna, ażeby nie oglądały się na obcą, zawsze prawie zwodniczą pomoc i z własnymi jedynie liczyły się siłami.

„National Ztg.“ zastanawiając się nad tą nagłą zmianą w zapatrywaniach i widokach mocarstw europejskich, pisze, że pierwsza Rosya przypomniała traktat berliński i zażądała jego utrzymania; propozycję jej skwapliwie pochwycono w Berlinie i oto ten nagły zwrot dyplomacji europejskiej, pod której obuchem pasę mają słusznie zakładającą żądania ludów bałkańskich. Jeżeli Bułgarowie, podnosząc rokosz przeciw traktatowi berlińskiemu, mieli, jak to wszystko pokazuje, przybiecącą pomoc Rosyi, to niechaj dzisiaj rozważą, co wart taki sprzymierzeniec i opiekun ludów słowiańskich. My szczerze żałujemy Bułgarów i tych na próżno złożonych ofiar na ołtarzu narodowego zjednoczenia; żałujemy Serbów i Greków, że dali się porwać zapalowi i na próżno ponieśli tyle kosztów na zmobilizowanie armii, których im nie zwróci ta sama Europa, która początkowo zdawała się popierać ich cele narodowe. Czyż, jak to wielu utrzymuje, będzie ostatecznie zniewolona dyplomacja coś uczynić dla ludów półwyspu bałkańskiego, czy nowa zbierze się konferencja, czy też utrzymamy status quo anto, tego rozstrzygnąć nie będziemy i zapisujemy nadchodzące w tej chwili telegramy.

Nisz, 19 października. Ze strony urzędowej zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby Serbia miała zaprotestować przeciw deklaracji ambasadorów. Rząd serbski nie przyjął zapowiedzianej przez księcia Aleksandra misji Grekowa, ponieważ jest tego zdania, że tego rodzaju komunikacja przy obecnej sytuacji mogłaby mieć jedynie cel wspólniej akcji przeciw Turcji, na co Serbia, opierająca się na traktacie berlińskim, nigdyby się zgodzić nie mogła.

Carogród, 19 października. Porta uznaje w swój odpowiedzi na deklarację mocarstw przyznającą tymże mocarstwom postawę w obec Turcji i prosi je ze względu na zachowanie się Serbii i Grecji, o poparcie w celu załatwienia bieżącej kwestyi.

Wiedeń, 19 października. „Pol. Corr.“ przeczy pogłosce, jakoby Turcja zamierzała wystąpić zbrojnie przeciw Bułgarii i donosi ze źródła wiarogodnego, że Porta jest zdecydowana i nadal utrzymać swe obserwujące stanowisko. Również bezpodstawną jest pogłoska, jakoby kwestya Dardaneli miała być poruszona.

Bukareszt, 19 października. Wedle nadeszłych tu wiadomości wydalono z Bułgarii przywódcę radykałów serbskich, Pasicz, który bawił w Ruszycu; Pasicz wyjeżdża podobno do Paryża.

Ateny, 18 października. Eskadra rosyjska zawinęła do portu Pireus.

Carogród, 19 października. Porta prosi mocarstwa w odpowiedzi swęj na deklarację ambasadorów, ażeby zezwoliły księcia Aleksandra do powrotu do Bułgarii. (Książę już opuścił Filipopol).

London, 20 października. Wedle „Timesa“ ma lord Salisbury czynić udział Anglii w konferencji zależnym od pewnych warunków.

Znany jest już rezultat wyborów ścisłych we Francji, z wyjątkiem samego Paryża. W Korsyce obrano 4 a w Tulonie 1 konserwatystę — w ogóle obrano 208 republikanów i 26 konserwatystów. „Temps“ zastanawiając się nad rezultatem wyborów, tak pisze: „Wczorajsze wybory stanowią odwrótną stronę medalu wyborów z dnia 4 bm. W tym dniu otrzymali lekcję republikanie, którzy za przedko i za daleko isć chcieli; w drugich wyborach otrzymali tę samą lekcję monarchiści; wybory ściśli wykazały republikańskie usposobienie kraju.“ Dziennik oportunistyczny fałszuje z rozmysłem prawdę. Prawdą jest, że monarchiści zdobyli tylko przy drugich wyborach 26 krzesel, tak iż w przyszłej Izbie rozprządca będą 203 głosami, ale oportuniści bez radykałów będą w mniejszości. Oportuniści żyć będą na łasce radykałów, a jeżeli ci ostatni, jak to często dzieje się w dzisiejszej Francji, zawierają będą sojusze z zjednoczoną prawicą, to każdej chwili obalili mogą każdorazowy gabinet. Nieszcześliwą Francją czeka czeka przyszłość. To też radykaliści, uważając się za panów sytuacji, tak już pozują, jakoby losy Francji w ich spoczywały rękach. W dniu 4 października padło na oportunistów głosów 3,180,000, na konserwatystów 3,140,000; radykali otrzymali tylko głosów 900,900. P. Clemenceau i towarzysze nie mają właściwie powodu do triumfowania tak samo, jak oportuniści, ale o cyfry nie pyta się dziś obóz republikański i cieszy się, że republika ocala. „Jeszcze nie zginęła republika“ — taką dziś zawołada piosnkę republikańskie wszystkich barw, począwszy od fioletu aż do ciemnej purpury. Nawet Grévy widział się pokrzepionym na duchu i oświadcza się z gotowością przyjęcia ponownego wyboru prezydenta. Republikanie możeby nieco spuścili z tonu, gdyby obliczyli te głosy, jakie padły na monarchistów w dniu 4 b. m. Jakkolwiek republikanie będą w większości w pałacu Burbońskim, to monarchiści pokazali jednak, że przyszłość do nich należy. Republika jest tak kosztuła Nussusa, w której się pali już lat 15 naród francuski. Rozstrój wewnętrzny, straszliwe obniżenie się moralności, bezbożność, walka z Kościołem, to skutki rządów republikańskich, to gangrena, pożerająca ciało Francji; republika sprowadziła upadek polityczny kraju; Francja nie ma jednego sprzymierzeńca; na sumieniu republiki ciąży te strumienia lekomyślnie przelanej krwi w Tonkinie i Anamie; republika bankrutuje i chcąc nie chcąc ustąpić musi miejsca innym ludziom, co Francją podźwigną z upadku i na nowe poprowadzą tory.

Na dalekim Wschodzie, w Indyach zagangesowych, zabiera się Anglia do zadania nowego ciosu Francji. Rząd indyjski wystąpił, jak donosi telegram, ultimatum królowi Birmy i wzmacnia wojska swe na granicy. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż Anglia zdąży do aneksyi Birmy. Kieruje się ona w tej mierze względami handlowo-politycznymi, wskazaniami jej w skutek asilowań Francji, zmierzających do podkopania angielskiego wpływu w Mandalaj. Dogodna sposobność nadarzyła się Anglii z powodu znawno sporu, powstałego między rządem birmańskim a Towarzystwem handlowym bombaysko-birmańskim. Anglia, posiadzą państwo birmańskie, może z czasem sięgnąć po Anam i Tonkin.

Stolica św. Wojciecha.

Berlin, 19 października.

(—) Mieście się na baczności i niewierze kościelno-politycznym pogłoskom, jakie teraz przed wyborami w świat puszczane bywają. Jedynym faktem niewątpliwym jest sankcja monarsza, udzielona wyborowi ks. dr. Krentenza na Arcybiskupa kolońskiego. Dokument ten wygotowany w Baden-Baden nosi datę dnia 16 października. Co się zaś tyczy ks. kanonika Krausa w Gnieźnie i dr. Kaysera, mogą Wam zaręczyć, że obaj o tych nominacjach pogłoski żadnej nie mają podstawy. Ks. dr. Kayser wcale się nie znajduje na liście kandydatów na biskupstwo warmińskie; tym sposobem zbijają się pogłoski o jego zaprojektowanym wyborze, jako też wszelkie inne kombinacje połączonych z tą sprawą przerosin i agnany osób. Co do ks. kanonika Krausa, zapewnić Was mogę, że wieści o nim przez „Orędownik“ i inne, liberalne pisma, puszczane są całkowicie mylnymi. Jeżeli dzisiejsza „Germania“ na wiatr powtarza wieść z liberalnego źródła pochodzącą, jakoby „ks. kanonik Kraus nie dawno był w Berlinie i złożył wizyty panom ministrom“, to dopuściła się nie lada uchybienia.

Czemuż się redakcja poprzednio nie zapytała, czy to jest prawda, zanim się zdecydowała puszczając w obieg wiadomość, pochodzącą ze źródła niekoniecznie czystego. W takim razie byłaby się dowiedziała, że ks. kanonik Kraus był w Berlinie, ale mu się nie zamarzyło odwiedzić ministrów. Rzeczywiście też nie był ten kapłan u żadnego z pp. ministrów i nie wie o układach, dotyczących jego osoby. Nie spodziewajcie się rychłego załatwienia sprawy wakansu waszej archidiecezyi; nie bowiem dotychczas nie zapowiada, że rząd rzekł się co do was swych dawniejszych celów i projektów. Ze wszystkich dycezyi wasza jedna tylko pozostaje pod grozą ustawy obroczej. Rząd sądzi widocznie, iż teraźniejszy stan anormalny i osierocenie wasze bez szkody dla siebie przedłużać może. W tym jednak możecie mi najzupełniej zawierzyć, iż Stolica św. nigdy a przynigdy nie przystanie na propozycje, któreby zdołały zrazić i odstępować od Kościoła serca Polaków i katolików W. Księstwa Poznańskiego.

Wybory.

Szanownych mężów zaufania zaproponowanych przez komitet wyborczy miasta Poznania na sobotę, 17 b. m. do lokalu p. B. Knolla, a mianowicie tych, w których obwodach prawoborczych agitacya dotąd nie została zorganizowana (3, 6, 15, 24, 27, 28 43) zapraszamy uprzejmie na zebranie w środę dnia 21 b. m. godzinę 8 wieczorem do tegoż lokalu p. Knolla przy Starym Rynku.

Mężowie zaufania z obwodów już zorganizowanych będą mogli na tym zebraniu odebrać kartki z nazwiskami przeznaczonych na poszczególne obwody wyborców (t. z. walmánów) III klasy.

Przygotowawcze posiedzenie komitetu odbędzie się dzisiaj o godzinie 8 wieczorem.

Poznań, 20 października 1885.

Komitet wyborczy miasta Poznania.
 Ks. dr. Kantecki.

Komitet wyborczy powiatu gnieźnieńskiego uchwalił w Gnieźnie, dnia 13 bm. na swém posiedzeniu, iż w myśl uchwały ostatniego walnego zebrania wyborczego w celu rozszerzenia agitacyi prawoborczej, odbędzie się w powiecie gnie-

źnieńskim następujące wiec i to w niedzielę, dnia 25 października o godzinie 4 po południu:

- 1) w Czerniejewie, w lokalu p. Stefańskiego, sprawozdania ks. dr. Kanteckiego z Poznania;
- 2) w Klecku, w sali pana W. Fischbacha;
- 3) w Powidzu, w sali pana W. Kozłowskiego;
- 4) w Gnieźnie, w sali hotelu Europejskiego.

Komitet wyborczy powiatowy spodziewa się, że obywatele powiatu gnieźnieńskiego, znani z gorliwości, postarają się niechybnie o jak najliczniejszy udział w tych zebraniach z wszystkich warstw społeczeństwa naszego.

W Kowalewie w powiecie toruńskim odbyło się w niedzielę zebranie wyborców na sali p. Piątkowskiego, a to przy dość licznym udziale z miasta i wsi pobliskich. Zagał je zwolujący członek komitetu powiatowego pan Pawłowski z Kowalewa. Przewodniczył p. Leon Czarliński, jako mówca zabrał głos redaktor „Gazety Toruńskiej“ p. Danielewski, którego naukę o wyborach i znaczeniu pracy wyborczej nawet i tam, gdzie nie ma nadziei zwycięstwa, uzupełnił p. L. Czarliński.

Na zebraniu w Lidzbarku, w powiecie brodnickim, stawiło się około 500 wyborców. Posiedzenie zagał w imieniu komitetu członek p. Różycki z Wlewska, witając tak licznie zebranych staropolskich pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.“ Po przeczytaniu porządku dziennego przystąpiono do wyboru przewodniczącego; wybrano pana Różyckiego z Wlewska jednogłośnie, co tenże, dziękując obecnym za zaufanie, przyjął, udzielając głosu panu posłowi Łyskowskiemu. Pan poseł, jak zwykle, z spokojem, zrozumiałe i dobitnie, zdał sprawę z czynności poselskiej nie tylko swojej, lecz i w ogóle z czynności Koła poselskiego w obydwóch sejmach. Po uchwyceniu zgromadzonych, jakie ludność polska pod panowaniem pruskim ma prawa, co z tyłu praw im odjęto i nie dotrzymano, i w jaki sposób o te prawa upominać się trzeba. Tę dwugodzinny relacyi słuchało zgromadzenie w głębokim milczeniu, tam tylko, gdzie szanowny poseł uderzył w najbardziej bolejącą ranę, mianowicie co do kwestyi wychowania naszych dzieci, odzywały się potakiwania i bolesne westchnienia. Nie dziw więc, że po utworzeniu tak wyczerpującej mowy szanownego posła, na wezwanie przewodniczącego, zebranie z pełnej piersi wzniosło trzykrotny okrzyk niech nam żyje! Taki sam okrzyk wzniosło zgromadzenie na cześć Koła polskiego stawającego w obronie narodowo-religijnej. Zgromadzenie zażądało, aby na kandydata do sejmku pruskiego postawiono obok wybranego w Brodnicy p. Kossowskiego, księdza Antoniego Wolszlegiera z Zamartego. Przewodniczący, solwując posiedzenie, zawezwał zgromadzonych, aby każdy zajął się gorliwie wyborami, iżby ani jednego głosu naszego nie brakło, co tylko nastąpić może, jeżeli każdy sumiennie swój obowiązek spełni.

Odpowiedź hr. Taaffego.

W pismach wiedeńskich nie znajdujemy o interpelacyi Koła polskiego i odpowiedzi prezesa ministrów nie więcej nad to, cośmy wczoraj czytelnikom naszym podali. Nie przemawiał nikt z Koła polskiego, nie odezwał się nikt ani z prawicy, ani z lewicy, ani przed, ani po odpowiedzi p. Taaffego.

Przeczytano interpelacyę, prezesa gabinetu odczytał dyplomatycznie ułożoną odpowiedź — i na tém koniec. Po załatwieniu tego numeru obrad, rozprawiano dalej o odpowiedzi na adres monarszy.

Dla nas, niewtajemniczonych w zakulisowe procedury, takie pozbycie sprawy przedstawia się bardzo niezrozumiale, a boleśnie nas dotyka ta okoliczność, że nikt z całej wiedeńskiej rady państwa nie uznał za potrzebne podać odpowiedzi pana ministra jakiej takiej krytyce.

O motywach, podanych przez rząd pruski, pomówimy poniżej. Tutaj przedstawiam nam się pytanie, czy rząd austriacki mógł się zadowolić odpowiedzią rządu pruskiego, czy godność jego pozwalała na to, aby z niemą rezygnacyą i biernością przyjął oświadczenie, że ta sprawa jest

wyłącznie wewnętrznej natury i że sprawa międzynarodowemi nie ma nic wspólnego?

Nam się zdaje, że taka deklaracya pruska powinna była spowodować wymianę zdań i odpowiedź gabinetu austriackiego, w której należało położyć przy cisk na to, że mimo zaprzeczeń pruskich i międzynarodowe traktaty i handlowe układy i najlegalniej zdobyte prawa przez dekreta banicyjne naruszone zostały.

Nie naszą jest rzeczą dawać wskazówki austriackim mężom stanu, ale obowiązkiem naszym jest skonstatować, że brak dowodu takiego kroku ze strony Austrii w odpowiedzi p. ministra pogębiające robi wrażenie.

W deklaracyi hr. Taaffego nie widzimy najmniejszego śladu samodzielnych zapatrywań rządu austriackiego, a natomiast w wielkiej tej luce przedstawia nam się upokarzająca dla wielkiego mocarstwa abdykacya z prawa obrony interesu swych poddanych. Tej abdykacyi nie zatrze i nie osłabi wyrażenie „ubolewania“ i te okrucy mizernej pomocy, jakie hr. Taaffe rzuca wygnańcom naszym w Galicyi.

Zamiast wystąpić energicznie w obronę praw swoich poddanych, którzy w granicach państwa pruskiego mieli prawną racya bytu i nie tylko zapewnione dla siebie utrzymanie, ale i dla innych zarobek i zajęcie, przyrzeka p. hr. Taaffe, że rząd austriacki pozwoli najniłościwiej na zbieranie śladków i udzielanie wsparcia tym nieszczęśliwym, którzy będą mogli za zniżoną cenę przejechać się z ustalonych stanowisk na tułactwo i niedole.

Ciekawi jesteśmy bardzo, jakie to względy parlamentarne czy dyplomatyczne spowodowały członków wiedeńskiej Rady państwa do przemilczenia uczuć, jakie się po wysłuchaniu odpowiedzi prezesa gabinetu w duszy każdego z nich odezwać musiało. To milczenie jest upokarzające.

Dysproporcya wyznaniowych i językowych stosunków — oto w urzędowej formie przynane przyczyny, dla których rząd pruski wydał 30—40 tysięcy poddanych rosyjskich i austriackich. Takich powodów dawniej nie podawano; wypowiedziano je tutaj po raz pierwszy z całą szczerością, charakteryzującą dosadnie niezmienny system burzianizmu.

Dnia 6 maja interpelowany przez centrum i Kolo polskie minister spraw wewnętrznych p. Puttkamer podawał za przyczynę banicyi względy polityczne i interes niemieckiej kultury; co więcej, po trzy razy kategorycznie zaprzeczał, iżby względy wyznaniowe miały być decydującą wpływać na postanowienia rządu pruskiego.

Później, kiedy banicyjne dekreta rządu pruskiego rozszerzone zostały na Śląsk, dowiedzieliśmy się z dzienników półurzędowych, że chęć obrony „pracy narodowej“ kierowała intencjami rządu pruskiego, który widząc niebezpieczeństwo grożące tej „pracy narodowej“, chciał ją uwolnić od niepożądanych współzawodników i chwycił się środka wydalania. Później nieco wystąpiła na harc „polsko-ultramontańska propaganda.“ Dziś bez ogródki pojawiają się względy czysto wyznaniowe.

Państwo pruskie działa tutaj w duchu konsekwencyi i systemu, jakiego się trzyma od czasu Wielkiego Kurfürsta, który przed 200 właśnie laty, przyjmując edyktem poczdamskim uciekających z Francji protestantów i nadawając im znaczne przywileje, wykluczył od nich katolików, dodając: die aber so der römisch-katholischen Religion zugethan, haben sich derer (to jest przywilei) in keiner Weise anzumaassen.

Ten sam duch systemu, który stawił największe trudności katolikom, przyłączonym do dzierzaw brandenburskich, prawem zastawu na mocy traktatu welawskiego, który wykluczał katolików od przywilei edyktu poczdamskiego, który po ogłoszeniu protestanckiego cesarstwa rozpoczął walkę z Rzymem i Kościołem katolickim; ten sam duch nakazał dla wyrównania dysproporcji wyznaniowych i językowych, wydać z granic monarchii pruskiej 40 tysięcy katolików i Polaków.

Jak się stało, że to, czemu tak stanowczo zaprzeczał p. Puttkamer, otwarcie przyznano rządowi austriackiemu, tego półurzędowe pisma berlińskie nam nie wyjaśniają, może wytłumaczy nam tę zagadkę fakt, że hrabiemu Taaffemu odpowiedział nie p. Puttkamer, lecz prezesa ministerstwa pruskiego, ks. Bismarck, który dla stwierdzenia swęj indygnacyi,

że go śmiano interpelować, rzucił katolickiemu i Polakom przychylnemu państwu w twarz odpowiedź: „wydalamy ich dla tego, że są katolikami i Polakami...”

Hr. Taaffe tę odpowiedź przyjął i nie remonstrował przeciwko niej, zapewne z powodów dyplomatycznych, jakich obecna chwila wiele nastęca. Nie wnikiemy bliżej w te powody; wyznajemy tylko, że taki obrót rzeczy przykre i bolesne wszędzie musi zrobić wrażenie.

NIEMCY.

* Berlin, 19 października. Sprawa brunswicka „Braunsch. Tgl.“ pisze: Minister stanu, hr. Götz-Wrisberg, na jutrzejszym posiedzeniu sejmku proponuje w imieniu Rady rejencyjnej z urzędu wybór reagenta. Wybór ten nastąpi jednak dopiero w środę, dnia 21 b. m., i to na posiedzeniu publicznym.

— Posel ks. Kan. dr. Penger zapadł ciężko u proboszcza w Dülken. W czwartek wieczorem przybył na prośbostwo ksiądz Biskup Jan Bernard, aby chorego odwiedzić. W stanie zdrowia pacjenta nastąpiło bardzo nieznaczne polepszenie.

— Proces. Przed sądem przysięgłych w Wyrzburgu toczył się dnia 16 b. m. proces prasowy „Fränk. Vks.-Bl.“ przytoczył z wydrukowanego w Lipsku dzieła: „Rozmowy Fryderyka II z Henrykiem de Katt“ kilka cytatów i połączył je z uwagami nad teraźniejszą walką kulturalną. Prokuratura widziała w tym obrazie teraźniejszego cesarza i zacytowała redaktora M. Stumpfa przed sądem przysięgłych, który wyrzekł winę obżalowanego, w skutek czego skazał go trybunał na 10 tygodni więzienia.

— Sejm. W obec doniesień dziennika „Post“, odnoszących się o twarcia sejmku, pisze „Kr.-Ztg.“: Donoszą nam ze strony dobrze poinformowanej, że dotychczas żadna nie zapadła uchwała co do zwolania sejmku, i że według wszelkiego prawdopodobieństwa pierwsza sesja tego ciała prawodawczego przypadnie na środek miesiąca stycznia r. 1886.

— Hr. Droste-Vischeringa nie potwierdził rząd dla tego, (jak pisze „Rhein. Westf. Post“) ponieważ ten pan nie mieszka w powiecie Gelsenkirchen, a reskrypt ministerialny z roku 1884 nakazuje, aby proponowany deputowany powiatowy był osobą politycznie niepodejrzaną i znał dokładnie lokalne i inne stosunki powiatu. Tymczasem hrabia ma w tym powiecie wieś Grimberg i jest tym samym członkiem stanu rycerskiego odnośnego powiatu, z czego wynika, że powody polityczne skłoniły rząd do odmówienia mu sankcji.

— Dziennik „Bonif. Bote“ pisze, że w dycezyji fuldajskiej zdarzyło się kilka przypadków przedczesnego zgonu kapłanów wskutek zbyt ciężkiego obciążenia pracą i pyta, jakim prawem mógł minister Gossler przed dwoma laty twierdzić, że w Prusach nie ma braku kapłanów i przy tym powoływać się na Fulde.

— Wybory dozorów kościelnych protestanckich odbyły się nie dawno w Berlinie. Wypadły one po

większej części na korzyść kandydatów liberalnych. Wczoraj wybierano dozory w jedenastu parafiarach, ale w czterech tylko zwyciężyli stronnicy wiary pozytywnej; w siedmiu zaś wszyscy wybrani należą do kierunku liberalnego. W cyfrach przedstawia się rzecz w sposób następujący: Zapisano 8000 wyborców; udział w wyborach wzięło 5000; z tych było 2600 liberalów, 2300 pozytywistów. Między wybranymi znajduje się minister oświaty p. Gossler.

— Baron Richthofen, nowo mianowany prezes policji berlińskiej, wyjechał do Baden-Baden, aby się przedstawić cesarzowi. P. Richthofen, (jak pisze „Berl. Tgl.“) jest spokrewniony z rodzinami ministra Puttkamera i księcia Bismarcka i mile widzianym gościem w Warcinie.

— O sprawie karolińskiej pisze „Kr. Ztg.“: „Mimo dawniejszych zaprzeczeń szery się znów pogłoska, że Hiszpanii przysądzone zostanie wyłączenie posiadania wost Karolińskich, a Niemcom przynależąca zostanie zupełna wolność handlu i komunikacji na całym ich terytorium. Pominąwszy, że taka propozycja nie wyszła z żadnej strony, Niemcyby się na nią nie zgodzili. Zresztą można prawie na pewne przypuścić, że przedewszystkiem Anglia, mająca tam swoje interesy, zaprotestowałaby przeciw takowemu rozstrzygnięciu sprawy już z tego powodu, że przyjęcie przysługującej jednemu mocarstwu sprzeciwiałby się wszelkim międzynarodowym zasadom handlowym. Zresztą administracja kolonialna hiszpańska używa u wszystkich narodów prowadzących handel nie lepszej renomy, jak portugalska. Rozszerzenie jej przeto nigdzie nie jest pożądanem. Nikt też nie ma ochoty wchodzić z nią w tak niebezpieczne stosunki, któreby ostatecznie mogły później wywołać nieprzyjemności i przykre zatargi.

— Cesarz udzielił pozwolenia na urządzenie dalszych loterii w celu odświeżenia tumu kolońskiego. Wspaniałe hotel tumski musiałby w takim razie być rozebrany.

— Dr. Hennicke, wyższy lekarz sztabowy drugiego pułku artylerji polowej, skazany wyrokiem sądu wojennego w Moguncji za przeciwne prawom zwalnianie od służby i wykroczenia przeciw moralności, odstawiony został dnia 16 bm. pod ścisłą eskortą do Kassel. Jaki nań zapadł wyrok sądu wojennego, jeszcze nie wiadomo.

— Profanacya nabożeństwa. Sześciu łobuzów, nie mających stałego mieszkania, stanęło w niedzielę przed bramą berlińskiego kościoła św. Jerzego i zaczęli na cały głos śpiewać i podawać sobie z rąk do rąk flaszkę z wódką. Ponieważ ich wrzaski przeszkadzały nabożeństwu, policja przyaresztowała ekscedentów na mocy § 167 kodeksu karnego. — Za to samo przewinienie przytrzymał pewnego robotnika, który w stanie jak największego upojenia wtargnął do kościoła św. Andrzeja i stał się powodem zgorszenia.

— Arekysiążę Albrecht austriacki przybył do Stuttgartu, by odwiedzić rodzinę królewską. Jest on

teściem ks. Filipa wyrtemberskiego, a ponieważ owdowiła następcą tronu księżka Wilhelmina nie ma potomstwa płci męskiej, mógłby przeto kiedyś ks. Filip rościć pretensje do tronu wirtemberskiego, co by dla protestanckich Szwabów było nader przykrą ewentualnością, gdyż ks. Filip jest katolikiem. Politycy konjekturalni nie zaniechają z tych odwiedzin wysnuć wniosków odnoszących się do sprawy sukcesji.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Izba poselska. Prezes ministrów hr. Taaffe odpowiada na interpelacje dotyczące wybryków, jakie zaszły w Czechach. Rząd surowo gani zaszłe niedawno wykroczenia, w których wzięli udział ludzie należący do obu narodowości. Władze, sądy i żandarmerja spełniły wszędzie swą powinność. Rząd przeto może w zupełności odepierać twierdzenie, jakoby Niemcy w Czechach nie mieli dostatecznej opieki. Wypadki zaszły w Trutnowie i Liberecu były mniejszej wagi, a winowajców już ukarano. Najnowsze wydarzenia w Duchowcu (Dux) i Liberecu dotychczas jeszcze nie zostały wyjaśnione ani co do sprawców, ani co do motywów, jakimi wywołane zostały. Co się tyczy ruchów zaszłych w Królowodworze, wytoczono już skargę 75 osobom, między niemi burmistrzowi i dwóm reprezentantom miasta, a reprezentacja miejska została rozwiązana. Najczęściej chodziło o pojedyncze wybuchy narodowego rozdrażnienia, które można było przytłumić środkami prawnymi. Rząd jednakże winien oświadczyć, iż pogłoska, jakoby spory narodowościowe pojawiły się w armii, jest całkiem bezpodstawną. Władze w Czechach wezwano do podwójnej czujności. Gdyby wykroczenia miały się ponowić, rząd wystąpi z całą surowością, z jakiegobądź strony one wyjdą. Mimo to spodziewa się rząd, że wykonanie o konieczności zgody między rozmaitemi szczepami, coraz mocniej się ustali.

— W biegu rozpraw adresowych odezwał się prezes ministrów, hr. Taaffe, aby bronić energicznie namiętnika czeskiego przeciw zarzutowi, jakoby sprzął więcej Czechom, aniżeli Niemcom. Potem oświadczył mówca, że uważa za swój obowiązek stanąć i w obronie armii. Lewica po kilkakroć silnie protestowała przeciw twierdzeniu, jakoby ona armia zaczęła. Częste wołania i przywołania mówcy wywołały silne rozdrażnienie, które się tylko powoli uspokoiło.

ROSYA.

* Na sejmiku prowincjonalnym Inflant przyszło do ożywionych rozpraw nad ustawą językową i rozporządzeniami wyznaniowymi. Sejmik, powołując się na międzynarodowe traktaty, które Inflantom gwarantują wolność wyznania, powołał ostatecznie na ostatnim posiedzeniu uchwałę, iż należy cara prosić o przywrócenie dawniejszego stanu. Podanie odnośne nie ma być przedłożone carowi osobiste, lecz za pośrednictwem komisji petycyjnej. — Czy petenci oskolwiek zyskają? — Wszakże Unioń wysyłano za podobne prośby na Sybir.

FRANCYA.

* 50 wiejskich burmistrzów kazał rząd francuski złożyć z urzędu za to, że głosowali na konserwatystów.

Rząd wydał do prefektów tajne okólniki, nakazujące im użyć wszystkich środków, celem przeprowadzenia republikańskich kandydatów przy wyborach ścisłych. Prefekci zrobili swoje. Kandydaci liberalni i republikańscy nie cofnęli się przed żadnym środkiem, nazywali kandydatów konserwatywnych zdrajcami, lokajami burżoazy itp. Nado szczyli wieści, że gdyby konserwatyści zwyciężyli, wtedy kraj czeka drożyna chleba, wielkie podatki, wojna z Włochami, Niemcami itd.

WŁOCHY.

* Ruina szpitala św. Ducha w Rzymie, który przez 7 wieków uposażony darowiznami Papieży, kwitnął i zyskał sławę pierwszemu tego rodzaju instytucji, ma swe źródło w dwóch przyczynach:

1) Podatki rządowe, opłaty dyrektorów i urzędnicy pochłaniają dwie trzecie dochodów.
2) Ze szpitalem połączony jest bank depozytowy, którego dochody dawniej płynęły do kasy szpitala. Dziś dyrektor tego banku przeniewierzył 3 miliony fr., które mają być pokryte w ten sposób, że kosztem szpitala zaciągnięto pożyczkę 3 milionów, których procenta pochłaniają resztę dochodów szpitala, tak, że największa niegdyś instytucja mieć będzie na utrzymanie chorych zaledwie 60,000 lir.

Ow jęgomość, który był zarządcą szpitala jeszcze za czasów papieżkich, użył podobno owe zdefraudowane miliony na korzyść rewolucji. — i dla tego proces jego ubito w drugiej instancji i puszczono go na wolność.

Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna

Poznań, wtorek 20 października.

* Doniesienia urzędowe. Król mianował dotychczasowego zwyczajnego profesora przy uniwersytecie strasburskim, dr. Stude m u n d a, zwyczajnym profesorem wydziału filozoficznego w uniwersytecie wrocławskim.

* „Posener Tageblatt“ oświadcza z polecenia pana radcy Perkhuna, iż twierdzenie nasze, jakoby pogłoska o kandydaturze ks. kanonika Krausa na stolicę arcybiskupią gnieźnieńską-poznańską wyszła z ust pana królewskiego komisarza Perkhuna — jest mylną. Wobec tak kategorycznego oświadczenia o fałszywość naszego twierdzenia, które się opierało na wiadomości, przesłanej nam na dwa dni przed ogłoszeniem gnieźnieńskiej korespondencji „Oredownika“ i to z okolicy, w której pan radca Perkhun odwiedził był jednego ze swych przyjaciół.

* Przypominamy, że dziś i jutro wolno jeszcze przejrzeć listy wyborcze. Kto nie zapisany, niechże się o wpisanie upomni.

* Teatr. Dziś po raz drugi komedia Dumasa „Dyoniza“.

rektorom wydziałów. Wydział wewnętrzny trudnił się miał zawiananiem stosunków z innymi prowincjami i zawieraniem w sobie sekcje: oświaty, przemysłu i stosunków wiejskich; — wydział zewnętrzny utrzymywał miał stosunki z żywiołami zagranicznymi, które nam były przychylnie. Za warunki życia Ligi uznano: jawność, odwoływanie się częste do wyborów i kontrolę publiczną nad rozporządzeniem funduszami. — Było więc zadanie Ligi ogromne, obejmowało co najmniej cały obszar życia narodowego, leżący między instytucjami państwa a domem. Rozumnie się samo przez się, że główna praca skierowana być miała na rozbudzenie ludu, na wprowadzenie go w sranki życia publicznego. Liga miała zarazem zadokumentować, iż myślimy o zorganizowaniu się w ramach legalności, i że nie potrzebujemy już czerpać pomysłów od emigracji. — Zgromadzenie delegatów Ligi odbyło się w lutym r. 1849 w Kórniku, a wielki poczet obywateli w szubach, dążący na obrady do kościoła, przypominał dawne senatorskie zjazdy. Mróz był trzaskający, urzędzenia miejscowe niewygodne, ale to nie przeszkodziło licznemu zjawieniu, chociaż może przeszkodziło dokładnemu zgłębieniu rzeczy. — O ile skwapliwie się zawiązywała się Liga, o tyle później nie wiele objawiła życia. Lud nasz wielki w niej zrazu pokładał nadzieję..., wskazywano mu widoki, których urzeczywistnienia trudno było potem dokonać, jak n. p. gdy poruszono myśl, iż gdyby produktów swych rolnik spieniężyć nie mógł, jak należy, Liga temu zaradzi. — Koniec końcem nie był dość ściśle oznaczony zakres Ligi i ztąd kierownictwo jej szwankowało na sprężystości. Zdarzało się n. p. często, że w samychże dyrekcjach pojedynczych nie było zgody na to, czy jest, lub nie jest rzeczą Ligi sięgać w sprawy szkoły, dobroczynności itp. — Gdy zaś wyszło nowe prawo o stowarzyszeniach w r. 1850, zakazujące komitetów i znoszeń piśmiennych, upadła Liga. Wyświadczyła ona też jednak przysługę, że połącząc wszystkich w czasach nader trudnych, dopomogła nie mało do przetrwania tych czasów w sformności.

We czwartek na życzenia z wielu stron do dyrekcji zwrócone po raz trzeci obraz dramatyczny „Ogniem i mieczem“.

W sobotę po raz pierwszy dramat Claretie „Książę z Żilah“.

W niedzielę po raz drugi dramat Nissla „W rózka“.

We wtorek dnia 27 b. m. po raz drugi komedia Zaleskiego „Friede“.

W czwartek dnia 29 b. m. po raz pierwszy komedia „Porwanie Sabinek“.

W sobotę dnia 31 b. m. komedia Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzechności“.

* Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 22 b. m. o godzinie 4 po południu. Na porządku obrad pomiędzy innymi stoi sprawa wyboru zastępcy przewodniczącego w radzie miejskiej, obór dwóch ławników i dwóch zastępców podczas niebawem nastąpić mających wyborów, uzupełniających 3 radnych.

* Pp. Macudzińska i Eljaszewicz, w ostatnich 14 latach zatrudniona w składzie p. A. Birnera, otworzyły przy Placu Wilhelmowskim skład towarowy krótkich, wyrobów wełnianych, półkoszulkowych i t. p. artykułów. Nie wątpimy, że nowy ten skład polski zyska liczną klientelę, czego mu życzymy.

* Pięknej pociechy doczekało się wielu rodziców ze swych dzieci. Na ulicy Ludwiki wtargnął pewien ślusarek w sobotę do pomieszkania swych rodziców i począł tamże wszystko, co mu pod rękę wpadło, niszczyć, aż go wreszcie przywołany konstablar przyaresztował. — W niedzielę po południu wtargnął czeladnik dekarcki do pomieszkania swego ojczyma przy ulicy Żydowskiej nr. 23, i tu bez wszelkiego powodu ngodził go w twarz nożem. Gdy się konstablar zjawił, ratował się napastnik nieuczka.

* Kontrola jesienna rezerwistów odbędzie się w Poznaniu na Placu Działowym w następującym porządku: 3 listopada zrana o godzinie 8 litery A do J. 3 listopada po południu o godzinie 2 litery K do R. 4 listopada zrana o godzinie 8 litera S. 4 listopada po południu o godzinie 2 litery T do Z oraz rezydentni ekonomiczni, żołnierze robotcy, pomocnicy rusznikarce, wojsko kolejowe, aspiranci na płatniczych wojskowych i przekazani do dyspozycji władz kompletowych. — 6 listopada zrana o godzinie 8 rezerwa gwardji, artylerji polowej i pieszej oraz pionierzy. 7 listopada zrana o godzinie 8 rezerwa strzelców, konnicy i trenu, pomocników lazaretowych, dozorców chorych, piekarzy wojskowych, lekarzy niższego stopnia, farmaceutów i marynarki.

* Telefoniczna komunikacja w Poznaniu wzmogła się obecnie znacznie. Początkowo korzystano tygodniowo do 600 razy z tej komunikacji, obecnie, mianowicie w czasie od 11 do 17 października zażądano od głównej stacji telefonicznej (główny urząd telegraficzny przy ulicy Fryderykowski nr. 4) 1438 razy połączeń jednej stacji z drugą. Właściciele stacji telefonicznych zyskali przez to nie mało na czasie i wydatkach. Małą jest jeszcze liczba telegramów wysyłanych za pośrednictwem telefonów, a wiedzieć należy, że można również telegramy przysłać do głównej stacji telefonicznej, która je oddaje stacji telegraficznej do dalszej przesyłki.

* Z poczty. Od 22 b. m. poczta osobowa, kursująca pomiędzy Kozłminem a Borkiem nie zaczeka w Kozłminie na popołudniowy pociąg poznański resp. gnieźnieński (godz. 5 m. 46), lecz w połączeniu z pociągiem z Ole-

Konstytucja pruska z 5 grudnia roku 1848 nie wspominała nic o prawach Księstwa, mimo usiłowań deputowanych Polaków; później, gdy przyszło do rewizji konstytucji, starali się choć o to deputowani Polacy, aby stanąć niezależnie od stronnictw niemieckich. Jakże wśród Niemców panowało wyobrażenie o naszym rozumieniu sprawy narodowościowej, pokazuje następujący epizod. Kiedy na dniu 12 marca roku 1849 podali nasi członkowie Izby I poprawkę do adresu, dotyczącą praw Księstwa, powstali Niemcy z zapalczywością przeciw niej, a motywowali swe wystąpienie czynnością ligi, której przypisywali charakter religijno-narodowy. Po skończeniu posiedzenia zaczęły niektóre osobistości niemieckie wyrzucać bez ogródki Gustawowi Potworowskiemu, jednemu z trzech Polaków, którzy wówczas zasiadali w Izbie I, iż Polacy zawsze mieszają religijność z narodowością. — „Ależ, panowie! — rzekł na to Potworowski — przecież ja, Brodowski i Pilaski, jesteśmy kalwinami!“

Unkonstytuowanie się polskich deputowanych w K o ł o, będące konsekwencją niesprawiedliwości, zasadniczo nam wyrażonej przez konstytucję, strasznie bodło Niemców i przytoczę tutaj zdanie jednego z zdaniejszych i najbardziej niemieckich Niemców. Pisał on wówczas: „Skoro już usadowili się Polacy na sejmach niemieckich, nakształt raka, co toczy organizm narodu, niechżeby przynajmniej rozdzielili się między nasze różne stronnictwa wedle indywidualnych swych zapatrywań, a nie stanowili osobnej falingi, która raz i omyłkiem i stanowi plamę istną wśród naszych obrad, postanowien i głosowań.“

Jedną przedewszystkiem osobistość wśród obywateli naszych starałem się poznać dobrze, a że była zresztą nader wpływową, napiszę tutaj o niej przekonanie moje szczerze. Wiedza Potworowskiego nie mogła się mierzyć z wiedzą n. p. Cieszkowskiego, ani wymowa z wymową n. p. Antoniego Kraszewskiego itd., a jednak gromadził się właśnie około niego wielki zastęp wybitniejszych osobistości

Wspomnienia Wielkopolanina z lat 1848 i 1849.

(Ciąg dalszy.)

W zimie owego roku 1849 nastuchać się było można różnych z kronik dawnych przepowiedni, wyroczni delirycznym opiewanych stylem, to znów byli tacy wśród nas, którzy z gorliwością odświeżali sobie wszystko to, co bądź tradycya, bądź literatura zawierała w sobie o losach Polski, jak n. p. Jana Czackiego (ojca Tadeusza), prorocstwo ks. Marka, przepowiednie Wernyhory. — Spisywałem sobie ustne, a wyciągałem z książek pisane w tej materji rzeczy, ale — jak się to zdarza — zaginęły notatki i komentarze z ustnych pobierane opowiadań. Z szeregu ogólniejszych, obiegających wówczas na piśmie objawów, pozostał mi tylko jeden i ten umieszczam. — Zwał się prorocstwem błogosławionego Malachiasza z czasów Papieża Benedykta XIII i trudnił się charakterystyką, dość niewyraźną Papieży przyszłych, których liczbę oznaczał tylko jeszcze na 21. Otóż oni i ich symboliczne oznaczenie: Columna excelsa (Klemens XII) Animal rurale (Benedykt XIV), Rosa Umbria (Klemens XIII), Ursus velox (Klemens XIV), Peregrinus apostolicus (Pius VI), Aquila rapax (Pius VII), Canis et Coluber (Leon XII), Vir religiosus (Pius VIII), De balneis Etruriae (Grzegorz XVI), Crux de Cruce (Pius IX), Lumen de coelo (obecny Leon XIII), Ignis ardens, Religio depopulata, Fides intrepida, Pastor angelicus, Pastor et nauta, Flos florum, De mediata luna, De labore solis, Gloria olivae. — W czasie przesładowania największego obierze Kościół Papieżem Piotra II, który paść będzie trzecie wiernych wśród klęsk strasznych, którego czynny zawstydzą mieszkańców miasta o siedmiu wzgórzach, i którego wskaże ludowi palec Boży. — A jak pierwszy z rzędu cesarzy wschodnich był Konstantyn, syn Heleny,

a ostatnim także Konstanty, syn Heleny, w rzedzie zaś cesarzy zachodnich pierwszym August, a ostatnim Augustus, — tak samo w monarchii duchownej, jak pierwszym był Piotr, tak i Piotr będzie ostatnim. — Malachiasz oznaczył na lat 6000 istnienie świata, t. j. licząc 4053 lat od stworzenia świata aż do narodzenia J. Chr., a od narodz. J. Chr. aż do wypełnienia czasów (papiestwa?) lat 1947. — Wedle tego pozostawałoby jeszcze lat 61, począwszy od r. b. 1885.

Nie będę opisywał zabaw. Były one dość częste podczas karnawału r. 1849. Do świetnych wieczorów policzyć trzeba trzy. Jeden z nich dawali pp. Er. Stablewscy, drugie dwa były składkowe. Wszystkie wybornie się powiodły.

Z nadejściem wiosny zaczęła się rozjeżdżać większość domów polskich.

Nie będąc w Księstwie, naszkicuję, com zastał, przybywszy tam na wiosnę. Konstytucja pruska nie zapewniła nam praw narodowych, ale wziąć nie mogła swobód, ogólnie wszystkim mieszkańcom Prus przyznanych, które umożliwiał pod wielu względami rozwinięcie się wewnątrz narodowości naszej. Do tych swobód należała swoboda druku. W tej mierze do brze możemy sobie wystawić świadectwo „Gazeta polska“, która zaczęła wychodzić w kwietniu r. 1848, pod redakcją Wład. Bentkowskiego, a później Marcel. Mottego, dodawała śmiałości zażaleniom publiczności naszej, ostrogi animuszowi jej zwątlalemu; — odpierała z godnością fałszywe memorałów niemieckich, odpowiadała z liczbami w rękę na jednostronne zbyt często podania i wywoły władz państwowych i miejskich. — Po pewnym przeciągu czasu pojawiła się druga gazeta: „Dziennik polski“, redagowany przez Libelta. Dziennik ten reprezentował odcień demokratyczny, chciał, aby praca nasza wewnętrzna zachowywała ciągłą styczność z kierunkiem demokratycznym ogólnoeuropejskim. — Wielkiego ze względu na lud znaczenia był dzienniczek: „Wielkopolanin“, pod redakcją ks. Prusinowskiego. W iluż to miejscach schodzili się chłopki do izb szkólnych w niedzielę, aby

posłuchać, co „Dobrodziej“ pisze, i jak tam z naszą Polską! — jak skwapliwie słuchali, gdy im „ksiądz pisał“, że trzeba kochać swój język i nie pozwalać, aby go psuli parobczaki, którzy, wróciwszy z wojska, kaleczą mowę, a myślą, że tym dowodzą większego rozumu! Na jedną tylko podawaną im naukę kłęcili głową, gdy ich „Wielkopolanin“ poucał, że podatki płacić trzeba koniecznie, — w każdym państwie, — że więc trzeba by płacić i w Polsce, gdyby nam Pan Bóg dał jej się doczekać. Uwidził był sobie wieśniak nasz, że wraz z Polską ustana i podatki, co może ztąd poszło, że obcało z ramienia komitetu każdemu wojownikowi tyle a tyle ziemi bezpłatnie, i że Roger Racyński w szlachetnym zapędzie darował był w r. 1848 czynsze wszystkim swym dawniejszym rolnikom. Jedynym niecodziennym piśmie, pełnym znaczenia, był „Przegląd Poznański“, redagowany pracą niezamordowaną Jana Kozłmiana. Zawierał cenne krytyki i artykuły i byłby mógł obszerne zyskać powodzenie, gdyby nie był kładł przycisku na stronę teologiczno-dogmatyczną w zapatrywaniach swych na pewne pojęcia naszego ogółu.

Drugą swobodą konstytucyjną była swoboda stowarzyszeń, którą wyszukać starali się Poznańczycy już od listopada r. 1848, nasamprzód przez zawiązanie t. zw. Ligi, a później Towarzystw przemysłowych.

Myśl i nazwę Ligi zaczerpnęliśmy ze stosunków angielskich; przedewszystkiem był czynny August Cieszkowski. — Lubimy rozpoczynać wszystko na wielkie rozmiary i tylko wtenczas rzeczą nas przynęca. Uznali wszyscy inicjatorowie Ligi potrzebę wprowadzenia w jakieś karby robót publicznych i punkt wyjścia oznaczyli tymczasowo. Celem wewnętrznym było krzątanie się około zachowania i rozwoju narodowości, — celem zewnętrznym działaniem na opinię; zakresem pracy: propaganda zorganizowana. Organizm ogólny składał się miał z członków i ich delegatów, z dyrekcji centralnej i dyrekcji mniejszych. Dyrekcja centralna powierzona była prezydującemu i czterem dy-

...należącym do Koźmina o godzinie 3...
30 po południu, kursować będzie jak...
z Koźmina o godzinie 4 minut 15...
po południu, w Borzęcicach o godzinie 5...
5, w Zimnej Wodzie o godzinie 5 m...
Borku o godzinie 6 minut 10...
z tą zmianą nastąpi również zm...
kursie poczty pomiędzy Borzęciczkami a...
z Borzęciczek o godzinie 5 minut...
po południu, w Pogorzeli o godzinie 6...
15.

* Kadencje sądowe w r. 1886 odbywać...
będą w Steszewie w obręzy p. Kahla...
dniach 25 i 26 stycznia, 15 i 16 marca...
4 maja, 7 i 8 czerwca, 12 i 13 lipca...
21 września, 8 i 9 listopada, 20 i 21...
nia; — w Mosinie w obręzy Bernard...
Holza w dniach 6 lutego, 27 marca, 1...
5 czerwca, 10 lipca, 9 września, 6 li...
pada i 4 grudnia.

* W protestanckiej parafii Sadki zawako...
ła przed pewnym czasem posada prote...
staniego pastora, przez co razem z m...
ki osieroczone zostały także dwie filie...
pomiędzy nimi wieś N. N. We wsi tej...
gdziewał się nauczyciel domowy, występują...
w roli ekspastora, który starszemu gminy...
strował swe usługi pastorskie na czas wa...
Ustawy majowe nie były przesko...
zmiennym ekspastorem bez narażenia się...
leksyjno karnemu pełnił urząd predykanta...
zasłynął nawet w okolicy tak, że mno...
rzesze — nie wyjmując i wolnodum...
— przybywały słuchać jego kazań...
— liturgii znał się jako tako. W roli ek...
stora pozostał nawet po obsadzeniu gminy...
kowskiej i pozostawał w pewnej zżyłości...
nowo mianowanym pastorem. Niejakie...
tło na osobę pseudopastora padło dopiero...
ady, kiedy powierzony jego pieczy pupil...
iał rozpocząć lekcje łaciny. Mentor zwi...
ł, dopóki mógł, rozpoczęcie studiów grama...
ki łacińskiej, w końcu, gdy go przyparto...
o muru, drapał, postawiając swego Telle...
ucha i sławę predykanta.

* Tzow. W mieście naszym, liczącym...
około 11,000 mieszkańców, posiadającym gim...
nazjum, jest dobre miejsce dla lekarza Pola...
na. Lekarz tutejszy bowiem przenosi się do...
helma.

* Ciągnięcie drugiej klasy 173 pruskich...
kierzy odbędzie się dnia 10 listopada. Losy...
klasy odnowić należy do 6 listopada go...
diny 6 wieczorem.

* Kalisz. Straszliwa zbrodnia popełniona...
stała we wsi Kamień, powiatu kaliskiego...
sta, kilkanaście lat zaledwie mający, zabił...
swego ojca i matkę. Trupa matki wciągnął...
do piwnicy i przysypał kartofiami, ojca zaś...
zrzucił do stawu i wciągnął pod most. Bliz...
ze okoliczności zbrodni nie są jeszcze wiad...
ome.

* Handlarze dusz. Czytamy w „Gazecie...
Łwowskiej”: Od kilku lat banda nikczemni...
w, złożona wyłącznie z Izraelitów, rzuciła...
się na prowadzenie ohydnych handlu dziew...
kami, dostarczając tychże do domów...
postytucyj w Ameryce, gdzie nieszczęśliwe...
istoty, pozbawione wolności, tracą przed...
zawsem swe zdrowie i kończą swe życie w...
największej nędzy. Wczoraj aresztowała tu...
liczyła 3 takich przemysłowców, a to: os...
tawionego jenerałnego ajenta w tym zawodzie...
zewca, Uszera Wieselmana, właściciela real...
ności we Lwowie pod l. 1 przy ulicy Tatar...
kiej; tegoż pomocnika, niegdys sławnego...
łodzieja, Izaaka Schäfersteina, który podrózo...

...różnych nieraz opiniach. Zkądże to...
pochodziło? Mniemam, że ztąd, iż wszy...
scy oni mieli przekonanie szczerze, iż to...
to ich łączy, o najsponsantyczniej uczu...
wa, to zaś, co ich różni, o n jak najmniej...
na wierzach wydobywać umie. Był kal...
winem, a przyciągał do siebie katolików...
bo jego kalwinizm nie miał nie sekciar...
kiego, a katolicyzmu strona narodowa...
działała nań bezustannie. Uczuwał tak...
tem serca potrzebę zastępowywania cią...
głego do ojczyznianych spraw słów, wyrze...
czonych w dziedzinie wiary przez św. Augu...
styna: in necessariis unitas, in omnibus...
charitas.

Nie obchodziłoby nikogo, gdybym...
chciał opisać, jak się to stało, że zamiast...
przysięść fałdów, wyjechałem znów nie...
zadługo zagranicę, napomknę więc tylko...
że wyjechałem ten raz nad Ren, nie mo...
żę puszczać samotnie osoby bliskiej mi...
związkami krwi, która jechała do wód...
Kreuznachskich.

Przybyliśmy do Kolonii późnym wie...
czorem. Siłę wiary, która podobne do...
katedry kolonijkiej stworzyła dzieła, dziś...
chyba odgadywać tylko potrafimy. Katedra...
ta przedstawiała mi się w inny...
sposób, niż np. kościół Panny Marii w...
Kraikowie, dzieło, w które geniusz chętn...
myśl wieczną, przy tworze wszystkich in...
nych sztuk pięknych. W obec pomników...
podobnych odczuć dopiero można żywo...
nacha aspiracji nieśmiertelnych katolice...
zmu, poznać ślady wielkiego systemu cy...
wilizacji, z łona którego wydzwignęły się...
czasy nowe.

Piękność Renu poczyna się dopiero...
od Bonn, ku południowi. Ludzie tu...
tają łatwi, swobodni w ruchach, wzię...
tają i mowie, w niczem nie podobni...
do Prusaków specyficznych. Zaledwie...
oswładczyliśmy chęć zwiedzenia Drachen...
felsu, zaraz nas zaproszono do wspólnej...
wycieczki. Kiedy zwiedzałem Kraków i...
jego okolice, bodaj oglądać potrafim...
swobodnym duchem tęczne pomniki;...
do każdego widoku przymieszowało się...
jakieś uczucie żalu. Tutaj inaczej, a je...
dnak i na Drachenfelsie potrzeba było

wał w tym „komisie“ często za granicę i...
odprowadzał zwykle ofiary do najbliższego...
portu, oddając je tam dalszym agentom;...
tudzież tutejszego trafikanta Mojżesza Szlaga...
pośredniczącego w tym handlu, mianowicie...
w skonstatowanym ostatnim fakcie, ułożonego...
wywieżenia ztąd 17-letniej Izraelitki M. F...
Przytrzymanych odstawiono do c. k. sądu...
krajowego karnego.

* Szybka procedura. Pewien żyd czer...
niowiecki, handlarz wołów, wystąpił niedawno...
w Mihaleni w Rumunii ze skargą przeciwko...
kilku rumuńskim obywatelom z tytułu niedo...
trzymania warunków umowy o kupno wołów...
W dniu terminu, gdy do zwykłych żydowskich...
forteli procesowych dodał pewną dozę aro...
gancji, urzędnicji sądowi kazali pana kupca...
związać, ogolić mu brodę, głowę i charakte...
rystyczne „pejsy“; tak ogolonego odstawiono...
do granicy.

* Z łańcuta donoszą, iż przy przebudow...
waniu z rozkazu hr. Alfreda Potockiego staro...
go kanału, wiodącego od kuchni do fosy, od...
kopano odwieczną podziemną bramę, z fosy do...
wałów głównych wiodącą. Brama ta misterna...
z kamienia, zrobiona być musiała w bardzo...
dawnych czasach, gdyż o istnieniu jej żadnych...
nie było wspomnień, a wyłot przebudowywa...
nego obecnie starego również kanału przez nią...
był przeprowadzony. Przypuszczają, iż bra...
ma ta widła niegdys do fortyfikacji.

* Cholera. W niedzielę zastabło w p...
wincji palermitańskiej 65 osób na cholera...
zmarło 37. Z liczb tych przypada na miasto...
Palermo 53 resp. 28. W prowincji parmeń...
skiej zastabło 5 osób.

* Najbogatszy i najpiękniejszy kościół...
w Ameryce znajduje się w Meksyku, wznies...
iony na tém samym miejscu, na którym da...
wniej najslawniejsza świątynia Azteków się...
znajdowała — i jest nawet w części z tego...
samego materiału zbudowany. O przepychu...
tęj katedry pisano już wiele. Wyobrażenia...
o nim powzięte można, gdy się zważy, że za...
świątyni w nim służy 62 naturalnej wielko...
ści posągów. Chór otoczony złotą balustradą...
sporzoną w Chinach i ważąca przeszło 20...
ton. Tabernakulum w środku wielkiego ołta...
rza zdziga 8 szeregów kolumn. Na ołtarzu...
znajduje się 6 złotych świeczników i złoty...
krzyż u dołu, sadzony drogiemi kamieniami...
Do skarbów tego kościoła należą prócz tego...
cztery złote świeczniki, 20 kielichów, cibo...
rium, wazę 104 uncji złota i ozdobione...
1076 wielkimi diamentami i 132 rubinami...
następnie kadzielnica złota z 5872 diamenta...
mi, nado druga z 2653 diamentami, 106...
ametystami, 44 rubinami i 8 szafirami; dalej...
11 pajków 24 ramieniowych i innych koszo...
tkożnych bez lika. Znajdowała się tam również...
statua Wniebowzięcia N. Maryi Panny ze...
szeregero złota, którą prawdopodobnie w cza...
sie wojen do mennis zabrano. Samego złota...
na nią było w wartości miliona dolarów, nado...
od stóp do głów pokryta była drogiemi ka...
mieniami.

* Kalendarz. Jutro w środę dnia 21go...
października św. Urszuli panny.
Wschód słońca o godz. 6 minut 36. Za...
chód o godzinie 4 minut 53.

TELEGRAMY.

Brunświk, 20 października.
W sejmie krajowym zaproponował mi...
nister Görtz księcia Albrechta pru...

tylko dźwięków granęj na arfach ariy...
z „Normy“ Belliniego, przypominając: „...
Jeszcze Polska nie zginęła.“...
aby zmączyły czystość planu, jakim słynie...
widok z Drachenfelsu, gdyż przypomniał...
mi się naraz dom rodzicielski, obraz je...
nerała Dąbrowskiego, który wisiał nad...
moją łóżką chłopięcym, walki, o któ...
rych ojciec opowiadał, przygody, jakie...
później w życiu przeszedł, szczęście do...
mowe wśród nieprzerwanego łańcucha...
wzajemnych się udzielan krewnych bli...
ższych i dalszych, wreszcie katastrofa i...
nowe dla mnie, pozbawione podpór i osłód...
dawniejszych życie — życie o własnej...
li sile.

Nie ma podobno żyźniejszej metody...
przypomnienia sobie zmian historycznych...
nad podróżowanie po miejscach history...
cznych. Nad Renem przypominają się...
równocześnie epizody z rzymskiej, niemie...
ckiej i francuskiej historii. Andernach...
to rzymskie Antenacium, Koblenca, to...
rzymska Confluentia, zbudowana ku obro...
nie na pograniczu Galii i Germanii. Mi...
mowolnie przychodzi w Koblenicy na myśl...
i los emigracji francuskiej z czasów wiel...
kiej rewolucji. Falszywy honor polity...
czny kazał jej wówczas walczyć przeciw...
ojczyźnie — mówił mi ktoś; — na to nie...
nie odpowiedziałem, gdyż jeśli komu, to...
nieszczęśliwemu emigrantowi winno być...
wiele przebaczone, bo on traci wszyst...
ko, co kochał, z czem zrosł. — Właśnie...
gdy byliśmy w Koblenicy, witało w Ems...
stronictwo legitymistów francuzkich hr...
abiego Chamborda.

Od Koblenicy aż do Bingen kręci się...
Ren bezustannie, a że płynie wśród wy...
sokich brzegów skalistych, zdaje się po...
dźróżnikowi na statku parowym, że lada...
chwile, chyba jakim tunelem przemknąć...
się zdoła, alicsi skały, które wyglądały...
nie mur, rozsuwają się nagle i statek p...
nie dalej. Takie wrażenie skalistego...
muru przedstawiały przedwzrostkiem...
skały, z których najwyższa zwana jest...
Lorlej. Słyną jest ona legendą o Ru...
salce, którą w tony walca uroczego przy...
brał Strauss.

(Dokończenie nastąpi.)

skiego na panującego księcia brunświ...
ckiego.

Bukareszt, 20 października. Rząd...
rumuński zakazał wywozu koni do Buł...
garii.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* Pościanna św. Józefa wyszedł zeszyt X...
na miesiąc październik i zawiera: Modlitwa co...
dzienna do św. Józefa. — Święta Rodzina...
w Nazarecie przykładem rodziny chrześcijańskiej...
(ciąg dalszy). — Jeżeli pragniesz jakiejkol...
wiek łaski za przyczyną św. Józefa doznać...
to niekaj się do Niego, jako do Przyjaciela...
Najświętszego Serca Jezusowego. — Pobożność...
i życie wewnętrzne (tłumaczenie dziełka ks. Se...
gura — ciąg dalszy). — Pobożny ksiądz Jan...
Bożniński, zakonu OO. Bernardynów, wikary...
klasztoru Radomskiego. — Domek loretański...
(ciąg dalszy). — Co się należy od nas różno...
wiercom i niedowiarkom? — X. Galiczyński...
w Ameryce. — X. Galiczyński w Ameryce. —...
Dla matek (z konferencji do matek na zebrani...
miesięcznym w kościele śnieckim). —...
Dla sług (złote paragrafy życia dla sług).

* Tygodnika beletrystycznego i nauko...
wego wyszedł nr. 3 i zawiera: Na te mate...
go miasteczka, obrazek społeczny przez Anie...
lę Milewską (ciąg dalszy). — Natchnienie, Po...
lanka (wiersz). — Literatura ludowa I. M...
(dokończenie). — Korespondencja „Tygo...
dnika“: Zpoza kordonu A. M. — Wiado...
mości literackie i rozmaite. — Teatr. —...
Rozwiązanie logogryfu. — Ogłoszenie.

* Ziemiannina wyszedł nr. 42 i zawiera:...
Ciekawy proces o sfalszowanie nawozów sztu...
cznych. — Wiadomości literackie: O sposo...
bach uratowania z upadku naszych gospodarstw...
rolnych przez Konstantego Przeciszewskiego...
— Burak cukrowy i jego uprawa przez dr...
Zwierzętnego Kudelkę. — Gospodarcza hodow...
ła zwierząt domowych przez starego rolnika...
— Owocarstwo, czyli nowe sposoby użytkowania...
z owoców w klimacie naszym wzrastających...
— Kronika rolnicza i rozmaite. — W od...
cinku: Szkoły rolnicze niemieckie, dr. Emil...
Godlewski (ciąg dalszy). — Wiadomości han...
dlowe. — Jarmarki. — Towarz. ku wspiera...
niu urzędników gospodarczych w Wielk. Księ...
stwie Pozn. — Ogłoszenia.

* „Lutni Polskiej“, wychodzącej nakładem...
Księgarni Katolickiej w Poznaniu, wyszedł ze...
szyt 20 i zawiera: a) piosenki z nutami na...
jeden głos: Jeszcze Bolesław był matem dzie...
cięciem. — Gdy czelek w taniec polski st...
nie. — Pan nam daje dziś hulankę. — W p...
śród walk krwawych. — Narzekają różne...
klasy. — W mieście dziwne obyczaje. —...
Alboż ja to światu służę. — Los okrutny...
los niestały. — Kuma sobie siedziała...
— W oczach ciemno, serce boli. — Luba r...
wysłuchać mnie. — Gwiazdeczki złote lśnią...
na niebie. — Ty czekaj mnie dziewczeczko...
cudna. — b) Dodatek: Życiorys znakomitych...
muzyków polskich, Henryk Wieniawski. —...
Rzut oka na epokę muzyki klasycznej w Pol...
sce, skreślił ks. dr. Surzyński. — Rozmai...
tości. — Od Redakcji.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 19 października.
KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.
Jankiewicz z Ostrzeszowa, Opiełinski z...
Pleszewa, Kolibabe z Anabergu, Blum z...
Szamotul, Mądrzejewski z Drezna, Reiwald...
z Berlina.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Kursko-Kijowskie obligacje kolejowe. Naj...
bliższe ciągnięcie odbędzie się dnia 1go li...
stopada. Przeciwko stratom kursu, wynoszą...
cym przy losowaniu około 1 1/2 procent, zabe...
piecza bank pod firmą Carl Neuburger...
Berlin, Französische Str. Nr. 13...
za premią 3 fen. za 100 marek.

Berlin, 19 października. Miejskie etago...
wisko centralne. (Urzędowe sprawo...
zdanie dyrekcyi). Na sprzedaż sprowadzo...
2813 sztuk bydła rogatego, 10,762 sztuk trzody chle...
wnej, 1266 cieląt, 9611 skopów. — Bydło ro...
gate. Poprzednie niepomyślne targi bydła i nie...
pomyślne powietrze tłumiły cały interes, mianow...
icie i targ na bydło rogate, który odbył się powoli...
i calkiem po spadających cenach, nawet w towarze...
najlepszym. Pozostało niemało. Płacono za gatun...
ek I 52—56 mkr., za gatunek II 45—53 mkr.,...
za gatunek III 38—42 mkr., za gatunek IV 30...
do 34 mkr., za 100 funt. wagi miesięj. — Trz...
da chlewna. Z powodu znacznego spędu a ma...
łego eksportu przebieg targu był równaż powolny...
a ceny są niskie; wszystkiego nie sprzedano. Płacono...
za meklemburgskie (t. j. I gatunek) około 54 m.,...
za pomorskie i dobre krajowe (t. j. II gat.) 49...
do 52 mkr., za Sengery resp. III gatunek 44 do...
48 mkr., za rosyjskie 42—46 mkr., za 100 funt...
pret. tary, za bakońskie około 44 mkr. przy 50...
funt. tary za sztukę. — Cielęta. Z tych sa...
wych, co poprzednio powożono, nie sprzedano i tu...
wszystkiego towaru. Płacono za gatunek I 44 do...
50 fen., za II 30—40 fen. za funt wagi miesięj. —...
Skopy. Z podobnych powodów oraz z powodu...
zbyt znacznego spędu a małego eksportu, ceny ze...
słotygodniowe zaledwie się ostały. Pozostało...
niemało. Płacono za gatunek I 45—50 fen. wy...
jątkowo wyżej za II 36—42 fen. za funt wagi...
miesięj.

(W. Poznań, 20 października. — Sprawozda...
nie giełdowe. —) Stan powietrza: łagodnie.
Żyto: bez in. — Cena wypowiadziana —. Wypowiadziano...
— cent. październik 127, — plac., październik...
listopad 127, — plac., listopad-grudzień 120 plac.,...
grudzień-styczeń 130, — plac.

Okowita: słabiej
Cena wypowiadz. —. Wypowiadziano —.
litr., na październik 37, — placeno. listopad 33,70...
plac., grudzień 33,70 placeno, styczeń 36,80 plac...
lut 37,30 pl., marzec 37,80 placeno, kwiecień-maj...
38,70 plac.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 37, — pl.,
(Sprawozdanie urzędowe.)

Żyto: bez interesu.
Okowita. (z beczką) pr. 100, — 10,000%
Tralles. Wypowiadziano 100,000 litr. cena wypow...
wiedziana 36,80 m., październik 36,90 m., listopad...
grudzień 36,80—90 mk., styczeń 37, —, kwiecień...
maj 38,80 m., w miejscu bez beczki 36,70 m.

Bydgoszcz, 19 października.
(Sprawozdanie izby handlowej). Ceny za 1000 klg.)

Pszcenica spok., piękną 145—147 mk., śre...
dnie gatunki 141—144 m., polednia 135—140 m.,
Żyto potw., najdelik. 123—124 mkr., poled...
nie 120—122 mkr.
Jęczmień piękny gatun. 124—130 mkr., na...
paszę — mkr., poledni 110—122 mkr.
Owies w miejscu 120—130 marek. poledni...
— mkr.
Groch wrzący 145—160, na paszę 120—130...
marek.

Okowita za 100 litr. a 100% 37.25 m.

Wrocław, 19 października 1885.

Żyto (za 2000 funt.) niżej, wypowiadziano...
— cent., Cena wypowiadziano —, październik...
listopad 132, — plac., październik-listopad 132, — plac...
listopad-grudzień 133, — plac., kwiecień-maj 1886...
139, — plac., maj-czerwiec 141, — żądano.

Pszcenica. Wypowiedz. — cent. na miesiąc...
bieżący —, — żąd.

Owies. Wypowiadziano —, — cent. na mie...
siąc bieżący 130, — żądano, kwiecień-maj 133, —...
żądano.

Olj rzepiowy bez in., wypowiedz. — cent...
w miejscu —, — żądano, październik 46, — żąd...
październik-listopad 45,50 żąd., kwiecień-maj 47, —...
żądano.

Okowita m. zm., wypowiadziano 15,000 litr...
w miejscu —, — żąd., październik 37,20 plac., pa...
ździernik-listopad 37,20 plac., listopad-grudzień...
37,20 placeno, grudzień-styczeń — plac., kwie...
cień-maj 38,60 placeno, maj-czerwiec 39, — plac...
czerwiec-lipiec 39,80 plac.

Cena wypowiadziana na 20 października: żyto...
132, — mkr., pszenica —, mkr., owies 130, —...
mkr., rzep —, m., olj rzepiowy 46, —, okowita...
37,20 m.

Ceny targowe z dnia 19 października 1885.

Postanowienia miejskiej deputacyi targow.	Za 100 kilogramów					
	ciężki	średni	lekki towar	naj-wyż.	naj-niż.	naj-wyż.
	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.
Pszcenica biała	15 40	14 90	14 10	13 90	13 60	13 10
złota	15 10	14 65	13 60	13 40	13 00	12 70
Żyto	13 60	13 30	13 00	12 70	12 50	12 10
Jęczmień	14 —	13 50	12 40	12 20	11 80	11 30
Owies	13 20	12 90	12 60	12 40	12 30	12 00
Groch	16 50	15 50	15 —	14 00	13 00	12 00

Postanowienia komisyi handlowej.	TOWAR					
	piękny	średni	poledni			
Rzep 00 klg.	20	18	80	17	30	
Rzep zimowy	19	17	18	30	17	30
Rzep latowy	22	20	19	19	—	—
Linia	21	00	19	18	—	—
Siemię lniane	24	—	22	20	—	—
Siemię konop.	20	—	19	18	—	—

Berlin, 19 października (sprawozdanie urzede...
we). — Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu...
żąd. 150—170 według jakości; na miesiąc bieżący...
pl. 157,75—157,25—158,75, na październik-listopad...
pl. 157,75—157,25—158,75, na listopad-grudzień pl...
157,75—157,25—158,75, na kwiecień-maj pl. 166,50...
do 166,25—167,25, na maj-czerwiec placeno —, —...
Wypowiadziano —, — cent. Cena wypowiadziana...
—, — m.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pl. 133—140...
według jakości; na miesiąc bieżący placeno 134,75...
żąd. —, —, na październik-listopad placeno 134,75...
na listopad-grudzień plac. 134,75—134,50—135,25...
żąd. —, —, na kwiecień-maj placeno 141,25—142, —...
żądano —, —. Wypowiadziano 5000 centn. Cena...
wypowiadziana 134,50.

Jęczmień za 100 kilogr. w miejscu 114...
do 170 pl. według jakości.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 126 do...
160 według jakości, na miesiąc bieżący placeno...
126,50, żąd. —, —, na październik-listopad placeno...
—, —, na listopad-grudzień placeno 126,25, żąd...
—, —, na kwiecień-maj placeno 133,50, żąd...
Wypowiadziano —, — centn. Cena wypowiadziana...
—, — mkr.

Kukurudza w miejscu plac. 114—110 we...
dług jakości, na październik 113, —, na październ...
nik-listopad 113, —, na listopad-grudzień placeno...
113, —, na kwiecień-maj 111, —. Wypowiadziano...
—, — cent.

Olj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu...
bez beczki plac. 44,4 mkr., w miejscu z beczką...
—, — mkr., na miesiąc bieżący placeno 44,7...
na październik-listopad placeno 44,7, na listopad...
grudzień placeno 44,7, kwiecień-maj placeno 46,5...
na maj-czerwiec pl. 46,8. Wypowiedz. — cent...
Cena wypowiadziana —, — mkr.

Okowita. Za 100 litrów a 100 pret. —...
10,000 litrów pret. w miejscu bez beczki placeno...
39,3—39,1, w miejscu z beczką —, — mkr., na...
miesiąc bieżący placeno 38,7—38,6, na pa...
ździernik-listopad placeno 38,7—38,6, na listopad...
grudzień placeno 38,7—38,6, kwiecień-maj placeno...
40,2—40,1, żąd. —, —, na maj-czerwiec plac. 40,4 do...
40,3. Wypowiadziano —, — litrów. Cena wypow...
wiedziana —, —.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Berlin, dnia 19 października 1885!

Banknoty i monety.	
Rosyjskie banknoty za 100 rubli	200,90
Austryackie banknoty za 100 florenów	162,35
Francuskie banknoty za 100 franków	80,65
Angielskie banknoty za 1 funt szterl.	20,32
Dukat w zlocie	9,62
Dwudziestofrankówka w zlocie	16,16
Półimperyal rosyjski	—, —
Dolar za sztukę	—, —
Stopa proc. Banku Rzeszy: Weksle 4%	—, —
Lombard 5%	—, —

Akeye kolejowe.

Berlińsko-Dreńska	18, —
z prawem pierwsz.	46,75
Halle-Sorau-Guben	—, —
—, —	—, —
Marienburg-Mlawka	64, —
—, —	114,50
Wschodnio-pruska południowa	99,20
—, —	122, —
z prawem pierwsz.	—, —
Austryacka kolj państwowa (francuzy)	—, —
500 frk. za sztukę Mk.	—, —
Austryacka kolj południowa (lombardy)	—, —
200 flor. za sztukę Mk.	—, —
Galicyjska Karola Ludwika	90,75
Kronprinz Rudolf	74,50

Akeye bankowe i przemysłowe.

Bank Rzeszy (Reichsbank)	140,25
Deutsche Bank	145, —
Disconto Comandit	190,60
Kwilecki, Potocki i Sp.	—, —
Poznański bank prowincjonalny	116, —
Austryacki bank kredytowy	—, —
Dornmuder Union 6% z prawem pierwszeń-	—, —
stwa Lit. A.	55,25
Königs- und Laura-Hütte	89,90
Poznańska sprytown	

Walne Zebr.
Tow. P. N.
na pow. Gn.
odbędzie się w **Gnieźnie**
w hotelu europ. w poniedziałek d. 26 b. m. o 12 w poł.
(926) **Komitet.**
Wyszli z druku i jest do nabycia (927)
Przewód
Kanoniczno-sądowy w sprawach małżeńskich
zawiera: text Instrukcji św. Kongr. de Prop. Fide z r. 1883, oraz Instrukcja chełmińska z r. 1885. **Cena 90 fen.**
Ks. dr. Łukowski,
Gniezno.

J. Hoeptner & Co.
Wrocław, Ritterplatz 2
polecają swój wielki skład wszelkich **sprzętów kościelnych**
i wykonują jak najlepiej wszelkie pozłacania w ogniu i renowacje.
Monachijskie statuy i stacy krzyżowe po cenach oryginalnych. (922)

Różaniec
obrazkowy,
16 najpiękniejszych rycin w obwódcie niebieskiej i złoczonej z **tajemnicami** po polsku, oprawy jako książeczka 1 m., bez obwódki oprawy w formie książeczki 60 fen., w arkuszu 50 fen. (764)
Straż ś. Wojciecha w Gnieźnie.
Ks. dr. Łukowski.

Radlauera
Czerwona apteka
w Poznaniu,
Stary Rynek No. 37.,
poleca
1. Radlauera bez smaku kapsułki na tasiemca (usuwa ją pewno i bez niebezpieczeństwa każdego tasiemca z głową w jednej godzinie); cena 3 mki.
2. Dr. Sprangera krople żołądkowe, butelka 50 i 80 fen.
3. Dr. Rossa Balsam życia i esencja. usuwająca bólesci żołądka, niestrawności i bóle brzucha butel. 1 m.
4. Radlauera krople i herbata krew oczyszczające po 75 fen.
5. Radlauera esencja i masę na oczy, usuwająca bólesci i wzmacniająca wzrok cena 1 m.
6. Ruskim balsam spirytusowy, przeciwko reumatyzmowi i udarowi butelka 2 m.
7. Balsam rosyjski na odzieblizny środek najpewniejszy na wszelkiego rodzaju odzieblizny, butelka po 50 fen. i 1 mkr., tudzież Salicyl-Cold-Creame na czerwone popękane ręce i usta po 1 m. Prawdziwe tylko w aptece Czerwonej Radlauera w Poznaniu. (1088)
Radlauera poprawna prof. dr. Hebra masę na liszaje (Blei-Crème).
Masę ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnym ostrości, zapaleniu skóry, ciężkiej, (Salzfuss) krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnym wyzutów. Prócz tego, jeżeli się masę ta na zapalona ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podszewie nagromadzone, szkodliwe stwardnienia, za wielkie i wybijające pocenie nóg.

Żłóbki
z drzewa, masy kamienniej, terracoty i gipsu piękne kolorowane poleca (875)
Alexander Kramer
w Fuldzie (Hesya).
Zakład artystyczny dekoracji kościelnych.
Uprasza się o wczesne nadstawanie zamówień, aby odstawa nie doznała zwłoki.

Masło.
Kupujemy każdego czasu za gotówkę delikatne masło stołowe z dobr. mleczarni, jak i od szwajcarów itd. i zawieramy kontrakta na krótszy lub dłuższy czas, po stałych cenach. Możemy się powołać na najlepsze polecenia bankowe. (581)
Berlit & Chartier w Lipsku.

Każdy nagniotek rogówki i brodawki wytepia się bez bólu i niezawod. skutkiem w najkrótszym czasie **powszeczenie słynnym i jedynie prawdziwym środkiem specjalnym aptekarza S. Radlauera**, smarując tylko pedzelkiem. (1087)
Karton z flaszeczką i pedzelkiem, 50 fen. Z powodu wielu bezskutecznych nasładowań należy się atoli wyraźnie żądać: **jedynie prawdziwego środka na nagniotki aptekarza Radlauera** w Poznaniu, Czerwona apteka.

W drukarni Kuryera Pozn.
nabyć można
Rituale Sacramentorum (Editio nova cum originalibus ad amissim concordans). Oprawne z czerwonym brzożem 6,00 — ze złoczym 6,50.
Konferencje duchowne, wypowiedziane u Panien Karmelitanek Bosych w Krakowie przez X. St. Spisa. Str. 144 8^o 2,40 mrk.
Konferencje apologetyczne o przyczynach niedowiarstwa w naszych czasach i o potrzebie religii przez X. Pelczara. Str. 128 8^o 2,00 mrk.
Rok Kościelny z ilustracjami, czyli Nabożeństwo na wszystkie niedziele i uroczystości kościelne, tudzież wykład obrzędów kościelnych i całej nauki chrześc. Str. 596 i OVIII. 800. 7 mrk.
Dyalogi św. Grzegorza, zawierające opisy życia osób świętobliwością znamiennych i o nieśmiertelności duszy. 8^o Str. XL. i 255. 5 mrk.
Droga do prawdziwego spokoju sumienia i doskonałości moralnej przez ks. Marcińskiego. 8^o Str. XXII. i 536. 6,00 mrk.
O jedności Kościoła Bożego pod jednym Pasterzem przez Piotra Skargę. 8^o Str. XXXII. i 292. 4,00 mrk.
Żywoty Świętych Skargi. Wydanie OO. Jezuitów. 12 tomików oprawnych w czterech. 12,00 mrk.
Święty Stanisław Kostka i Jego wiek przez ks. H. Koszutskiego. 2,50 m. Plus IX. przez Villefranche z piękną ryciną. 8^o Str. 346. 5,50 mrk.
Praktyczne rady dla rodziców przez O. Secondo Franco S. J. 8^o Str. VIII. i 164. 1 mrk.
Pamiętka Pierwszej Komunii św. i Nauka o Sakr. Bierzmowania z dodaniem modlitw i modlitw najuważniejszych. Str. 336. Opr. 80 fen.
Nawiedzenie N. Sakramentu przez św. Liguorego. 50 fen.
Żywot Pana Jezusa Chrystusa przez B. Opecia. Wydanie 36. Str. 476. Opr. 1,50 mrk.
O ufnosci w Bogu przez Kard. Manninga. 60 fen.
O czci, jaką Kościół oddaje św. Teresie od Jezusa przez ks. St. Spisa. 8^o Str. 86. 1 mrk.
Pastoraki i Koledy przez ks. M. M. Str. 718. 2 mrk.
Żywot ks. Karola Dufriches Des Genettes. Str. 104. 40 fen.
Ksiądz Jan Bosco, opiekun i nauczyciel sierót. Str. 144. 50 fen.
Czterdzieści Nowen do Najsw. Panny Maryi przez ks. Siedleckiego. Str. 254. 50 fen.
Skarbiec odkryty bogactwa, piękności i wszystkich prawideł zasadniczych mowy i pisowni polskiej. Opracował Bożydar Ożyński L. 8^o Str. 354. 1,50 mrk.
Dzieje Reformacji w Polsce przez ks. Jul. Bukowskiego. Tom I. 8^o Str. XVI. i 712, z mapą dyecezyi Krakowskiej XVI. wieku. 10 mrk.
Kazania na niektóre niedziele i święta oraz przygodne. Oryginalnie napisane przez ks. Pawlickiego. 8^o Str. 370. 4 mrk.

POTOP
powieść historyczna p. H. Sienkiewicza.
PIERWSZY TOM
wyszli już
i jest do nabycia w księgarni J. Leitgeber i Sp. Tom drugi wyjdzie w listopadzie a wkrótce potem trzeci i dalsze. **Ilość tomów stanowczo nie jest oznaczona.**
Cena tomu pierwszego z opłatą za ostatni wynosi 7 m. 50 fen. z fr. przes. 8 m. Tomy środkowe sprzedawane będą abonamentem po 3 mrk. 75 fen. z fr. przes. zaraz po wyjściu każdego tomu osobno 4 mrk. Tom ostatni, jako opłacony przy pierwszym, otrzymają Szanowni Prenumeratory bezpłatnie. (928)
Płacący z góry dnia 1 grudnia r. b. otrzymają całość za opłatą tylko 18 marek.
Do przyjmowania prenumeratury polecają się.
J. Leitgeber i Spółka
Księgarnia i skład nut w Poznaniu.

Dla rodziców i opiekunów.
Dziesięcioro przykazań
wychowania katolickiego
przez
Ks. Bol. Dziegieckiego.
20 arkuszy czyli 320 stron druku w 16-ce, na pięknym satynowanym papierze. **Cena 75 fen.** Do nabycia
w **Drukarni Kuryera Poznańskiego.**

Poznańskie listy rentowe
kupujemy i sprzedajemy po każdorazowym kursie giełdy berlińskiej obliczając sobie 1/2% prowizji. (925)
Za odebrane pocztą papiery wartościowe przesyłamy odwrotnie gotówkę z rachunkiem. Kto sobie życzy zakupienia papierów wartościowych, winien dla oszczędzenia kosztów portoryi nadesłać nam potrzebne do tego pieniądze w okrągłej i wystarczającej sumie, a odbierze niezwłocznie przy rachunku żądane papiery i zbywającą resztę gotówki.
Bank Włóściański w Poznaniu.



Celem powiększenia garderoby dziecięcej urządzam **całkowitą wyprzedaż** płócien, ręczników, stołowizny i gotowej bielizny **po cenach fabrycznych.**
Szwalnica pozostaje nadal i wszelkie zamówienia w tejsze jak najstarszanniej wykonane będą. (856)
J. Sikorska
w Bazarze,

Powróciwszy do domu praktykuję dalej w Łabiszynie. (922)
Dr. Kruszk.
Ślowski & Bogusławski
Poznań w Bazarze
polecają na porę obecną: (914)
Wyroby wełniane a mianowicie: Etamine
Laulé, Crêpe sable, Cheviot Loden, Bouclé.
Wyroby jedwabne: Renania, Ottomane, Bengaline, Merveilleux.
Plusze angielskie w wszystkich kolorach.
Wyroby wełniane i jedwabne na poszycia futer.
Kostiumy, dolmany, paltoty, okrycia, matineé, halki, staniki tricotowe.
Wszystko w najnowszym guście. **Ceny umiarkowane.**



LAMPY
stołowe i wiszące
we wielkim wyborze
poleca
B. Szulczewski
Stary Rynek nr. 53/54.
Skład porcelany, szkła, tać i t. d. (708)

Drogerya
Jasiński i Ołyński
Poznań, św. Marcina 62
poleca (348)
wszelkie wody mineralne
tegorocznego nalewu,
Sole i ługi do kąpieli,
Srodki desinfekeyjne,
Proszki, ziółka i esencją do przechwywania futer i rzeczy zimowych,
Przyrządy chirurgiczne,
Farby na posadzki prędko schnące i z lakierem bursztynowym,
Świece kościelne.
Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną, modre, Borax i wszelkie artykuły w gospod. domowym niezbędne.
Oliwy do machin, smarowidło do wozów.

Smarowidło na osie,
Oliwę do maszyn,
Tran na szory i skóry
Petroleum poleca w znanych wyborowych gatunkach po cenach obecnie bardzo niskich (907)
R. Barcikowski, Poznań w Bazarze.

Wina węgierskie.
Pierwsze przesyłki jesienne win węgierskich (Tokajskich) wprost z Węgier mój fili w Madzie odebrałem i polecam takowe łaskawemu uwzględnieniu Szanownych mych odbiorców. (741)
Antoni Pfitzner
Handel win hurtowny.
Poznań, Rynek i Mąd na Węgrzech, własne winnice.

Skład mój futer
przeniosłem z Wilhelmskiej ul. nr. 25, na **Wilhelmski plac 18**, obok biblioteki Raczynskich.
Wszelkie zamówienia wykonuję **tanio, rzetelnie i szybko.** (905)
Z tem zapewniem polecam się względem Szanownej Publiczności.
Franciszek Zbirański.

Bezpłatne wypożyczalnia książek.
Barcin, Lapiso kupiec.
Bnin, Wojciechowski, organista.
Borek, Jan Walczyński.
Brodnica, Kazimierz Lipiński.
Budziń, Józef Kubacki, stolarz.
Buk, Jan Gorzelniński, organista.
Bydgoszcz, H. Rogaliński.
Chelmuo, Floryan Łukowicz, intro-ligator.
Chelmuo, Sobieski, sen.
Chodzież, Józef Fleischer, śpielmach.
Czarnków, Łukasz Służewski, organista.
Czempiń, Klechta, obywatel.
Czerniejewo, Antoni Szczepankiewicz, Dubin, R. Mędlowski, obywatel.
Gniezno, Albin Nawrocki, (ulica Trzemeszka nr. 105).
Golańec, Antoni Buxakowski, róltnik.
Gostyń, Dźwikowski, cyrulik.
Grabów, Dr. Ożegowski.
Grodzisk, Niejański Julian.
Inowrocław, Kosiński, kościelny, (ul. Kasztelańska nr. 1).
Jaraczewo, Franciszek Godurkiewicz, organista.
Jarocin, S. Rydlewski, cyrulik.
Jerzyce pod Poznaniem, Jan Wojkiewicz, (pod nr. 52).
Jutrosin, Góralski, organista.
Kamionna, pani Rewicka.
Kępnia, Jan Kawczyński.
Kępno, Aleksander Lis, kupiec.
Kęblowo, Leopold Gallus.
Klecko, Teofil Ludwiczak.
Kobylin, Leopold Gallus.
Koronowo, Kiedrowski, zakrystyan.
Koscian, M. Wittig, kupiec.
Kórnik, Smulkowski, dzierzawca.
Kostrzyn, K. Gorzelniński, organista.
Kowalewo, J. Przybyszewski, Obe-rzysza.
Kozmin, Moll, kupiec.
Krobia, S. Moderski.
Kruszwica, K. Osinski, kupiec.
Krzywin, B. Czechowski, kupiec.
Leszno, Kielpiński, mistrz krawiecki.
Lubawa, Dr. Rzepnikowski.
Łabiszyn, A. Buxakowski, kupiec.
Łekno, Bol. Zborowski.
Łopienno, Anastazy Kielczewski.
Łobżenica, J. Zedkowski, mistrz stolarski.
Miasteczko, Maksymilian Celler.
Miejska Górka, A. Skwierzyński.
Mikstadt, Julian Biezyk, kupiec.
Mogilno, Józef Stark, kupiec.
Mośnia, Jan Jaworski, obywatel.
Mroza, A. Mściwowski, rzeźnik.
Murwana Goślina, Pieniżny, organista.
Towarzystwo Czytelní Ludowych w Poznaniu.
Arak de Batavia
po 2 mrk., 2,50 i 3 marki za litrową butelkę — przy większych ilościach na sądkach nieco tanięj, oraz **Jamaika Rum** po 2 i 3 mrk. za litr, najlepsze **koniaki francuskie** poleca cukiernia i handel win hurtowny (836)
Ant. Pfitzner,
Poznań, Stary Rynek nr. 6.
Mój znacznie powiększony
Magazyn fortepianów
znajduje się obecnie (861)
przy ul. **Wilhelmskiej 17a.**
pomiędzy ulicą Podgórną a kościołem św. Marcina.
Karól Ecke.
Torty
wielkiego, rodzaju baunkuchy, etażerki z gateau melés, wszelkie gatunki lodów, cukry francuskie i swego wyrobu poleca na wszelkie uczy, wesela, etc. w sezonie jesienno zimowym. (837)
Cukiernia
Ant. Pfitzner,
Poznań, Stary Rynek 6.
Administrator
z 25-letnią praktyką, żonaty, z małą familią (akademik), który w ostatnich latach większe majątki samodzielnie administrował i posiada najchlebniejsza zaświadczenia i polecenia, życzy sobie przyjąć podobną posadę od Nowego Roku albo też od śgo Jana w Wiel. Księstwie Poznańskim, Galicyi lub w Królestwie Polskiem. Zgłaszania uprasza się pod adresą: **K. K. postlagernd Kobelnica** stacya kolej. (Kobelnitz) W. Ks. Poznańskie. (916)

Chińska herbata
świeżego sprzetu!
Souchong (czarna) Pecco 1/2 funt po 2,50, 3, 3,50, 4 do 6 mrk.
Mieszana w doborowym gatunku funt po 1,60 2, 2,50, 3 i 3 mrk.
Największy skład **Cacao i kolady.**
Wszelkie obstalunki wykonujemy akuracnie. Cenniki na żądanie płatnie i franko.
E. Astel & Co Wroclaw (właściciel **Karol Oczipka**)

Poszukują zaraz umieszczenia
Nauczyciel domowy z seminar. wykształceniem, mogący przyswajać chłopów do kwarty.
Nauczycielka egzaminowana z ykalna Niemka-katoliczka, mówiąca dobrze po polsku.
Nauczycielka muzykalna, wspania w Krakowie.
Osoba obeznana z krawiectwem do wyroczania pani domu, lub dozoru nad dziećmi.
R. M. Koczorowski,
Podgórna ul. 7, obok „Dzien. P.”

Osoba
w średnim wieku, obeznana z wersacją i korespondencją polską, francuską i niemiecką, życzy przyjąć miejsce do wyroczania domu lub jako towarzyszką. O uprasza się adresować sub **H. 99 do Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego.**
Znajdzie umieszczenie
Nauczycielka Polka na pensyę 60 zł.
Poszukują umieszczenia
Nauczycielki egzam. wysoko zykalne. Nauczycielki francuskiego dnia młoda, druga w średnim wieku z dłuższą praktyką tu w Księstwie Bona francuska. Kilku Nauczycielki domowych.
Agencya Fontowicz

Ucznia
przyjmie zaraz
A. W. Żuromski
Cukiernia, (851)
Fabryka karmelków, cukierki i czekolady.
Poznań naprz. teatru polskiego
Organista,
młody, kawaler, biegły w swym wozie, mogący się wykaszać do mi świadectwami, poszukuje natychmiast lub od 1 listopada rb. posadę w mieście lub na prowincyi. O uprasza się sub 878 do Ekspedycyi Kuryera Pozn.

Sala Lamberta.
Jutro w środę dnia 21 b. m.
Koncert salonowy.
Początek o godz. 8.
Wstęp 30 fen., dzieci 10 fen.
A. Thomas.